



GAZETA ŻOŁNIERSKA

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Na całej linii osiągnęliśmy rzekę Zbrucz.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 21. września 1920.

Wojska nasze osiągnęły już na całej linii rzekę Zbrucz. Bolszewicy uciekają w szybkim tempie, przy użyciu furmanek. Dalej na wschód wojska ukraińskie przekroczyły Zbrucz. Na Wołyniu w ostrym pościgu za nieprzyjacielem zajęły Wyszogródek i Krzemieniec; równocześnie jazda nasza dotarła do linii Horynia, zajmując Ostów, Bobryń i Derażnię. Na północ od Prypoci w walkach w rejonie Prużan zdobycz nasza wzrosła do 2.250 jeńców i 27 karabinów maszynowych.

Ataki nieprzyjacielskie na linii Hryńki—Lichosielce krwawo odparto. Nieprzyjaciół pozostawił w naszym ręku 586 jeńców, w tem 2 oficerów i 9 karabinów maszynowych. W wypadach naszych poszczególnych oddziałów zajęto Klepacze, Brzostowice Wielkie i Brzostowice Murowane. Wzięto przytem 736 jeńców. Dalsza zdobycz jeszcze nie obliczona. Dalej na północ w wypadzie wywiadowczym zdobyto Kuźnice i Nowy Dwór, biorąc jeńców. Stwierdzono przybywanie nowych dywizji sowieckich z armji syberyjskiej.

Na froncie Niemna Litwini ostrzeliwali dwukrotnie ogniem karabinowym patrole nasze w miejscowości Strzelcowizny. W ciągu dnia 19. bm. ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska nasze placówki nad jeziorem Gluchem. Patrole litewskie doszły aż do miejscowości Fronczki; wzięto je do niewoli wraz z oficerem dowodzącym. Pozatem umacniają Litwini swoje pozycje.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Powitanie wojsk polskich w Włodzimierzu Wołyńskim.

Dnia 19. b. m. odbyła się w Włodzimierzu Wołyńskim uroczystość powitania przez ludność miejscow ą wojsk polskich. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym niesiono napisy: „Niech żyje Piłsudski“, „Niech żyje żołnierz polski“, „Precz z bandą bolszewicką“, „Wdzięczna ludność żydowska za wolność i ocalenie“. Wygłoszono szereg przemówień i uchwalono rezolucję stwierdzającą nierozzerwalne połączenie kraju z Rzeczpospolitą. Do Naczelnego Wodza wysłano depezę z hołdem.

O aprowizację wschod. Małopolski.

Z Warszawy piszą: Dziś o godz. 4. popoł. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów celem omówienia sprawy aprowizacji w Małopolsce wschodniej. Wczoraj w Prezyd. Rady ministrów odbyła się walna ankieta, na której między innymi byli obecni przy omawianiu spraw aprowizacyjnych min. rolnictwa Poniatowski i premier Witos.

Przed posiedzeniami sejmowymi.

Z Warszawy piszą: We czwartek odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów a w piątek posiedzenie Sejmu. Jak opowiadają okres posiedzeń sejmowych będzie bardzo krótki. Po dwu lub kilku posiedzeniach Sejm odroczy się na krótki czas.

Ustalenie granicy polsko - niemieckiej.

Międzynarodowa komisja zagraniczna dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej pod przewodnictwem gen. Duponta, ratyfikowała ostatecznie zachodnią granicę Polski od powiatu niemieckiego na Śląsku aż do Bałtyku. Granica ta, określona w ogólnych granicach przez traktat wersalski, uległa niektórym zmianom wskutek zmian, poczynionych przez komisarza niemieckiego Treutlera i polskiego Szembeka, a które to zmiany zostały jednomyślnie przyjęte przez 4 komisarzy koalicyjnych, francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

Niemcy o Górnym Śląsku.

Z Berlina donoszą: Z końcem ubiegłego tygodnia pruskie zgromadzenie narodowe zajmowało się obszernie sprawą Górnego Śląska. Wszystkie stronnictwa wzięły udział w dyskusji z wyjątkiem centrum. Większa część mówców zarzucała komisji francuskiej stronnictwo i zapowiadała zwrócenie się do koalicji z prośbą o położenie końca postępowaniu komisji. Zapanowała konsternacja, gdyż przedstawiciel niezawisłych socjalistów oświadczył, że o ile ze strony Polaków były wywołane na Śląsku jakieś zajścia, to sprowokowali je Niemcy. Mówca przytoczył równocześnie przykłady morderstw dokonanych przez Niemców na ludności polskiej.

O dopuszczenie Niemiec do Ligi Narodów.

Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Nowego Yorku: „Wedle wiadomości podanej przez „United Press“ z Waszyngtonu, rząd amerykański stoi na tem samem stanowisku, co angielski, że należy przeciwstawić się francusko-belgijskiej uchwale wykluczenia Niemiec od współudziału w dyskusji nad odszkodowaniem.

Oba rządy godzą się co do tego, że Niemcy nie powinny żadną miarą zniknąć jako państwo europejskie. Amerykański rząd sprzeciwia się stanowczo wynikom konferencji w Aix les Bains.

W związku z tem zasługuje na uwagę wiadomość otrzymana przez „Neue Freie Presse“ z Paryża, wedle której szwedzcy delegaci do Ligi Narodów mieli oświadczyć, że rząd ich nie wróci do Ligi Narodów, jeżeli Niemcy nie będą do Ligi Narodów dopuszczone. Odnosnie do tej wiadomości donosi „Echo de Paris“, że Leon Bourgeois miał od rządu francuskiego otrzymać instrukcję, ażeby na wypadek, gdyby Niemcy wymagały większością dwóch trzecich głosów dopuszczone zostały w listopadzie do Ligi Narodów, zgłosił wystąpienie Francji.

Wkońcu wspomnieć należy, że półoficjalny „Temps“ pisze z Rzymu, iż Giolitti na konferencji w Aix les Bains oświadczył się bardzo stanowczo za dopuszczeniem Niemiec do Ligi Narodów i wogóle zalecał w stosunku do Niemiec życzliwe umiarkowanie.

Gdy nie można mieczem walczyć bibułą.

Z Moskwy donoszą, że centralne biuro propagandy komunistycznej wysłało świeżo za granicę 15. milionów broszur agitacyjnych, wydanych w kilku językach europejskich. Wielką ilość tych broszur

wysłano zagranicę przez Litwę w czasie ostatniej okupacji bolszewickiej.

Jak donoszą, emisariusze sowieccy zorganizowali w Rydze wielką drukarnię w celach propagandy. Drukarnia pracuje razem z łotewskimi pracownikami pisma „Spartak“, subwencjonowanego przez komunistów niemieckich. Bolszewicy w Rydze utworzyli ścisły związek z bolszewikami Pskowa. W mieście tem rząd sowiecki i biura III. międzynarodówki stworzyły centralę dla bolszewickiej propagandy na wszystkich krajach nadbałtyckich. Jako naczelnik propagandy występuje komunista Emdruss, były prezes sovietów w Rydze.

Powodzenia Wrangla.

Z Paryża donoszą, że armia generała Wrangla posuwa się naprzód. W dniu 14 bm. przeszła do ofensywy na linii Marjupol-Kołogi. Z Sebastopola donoszą, że dnia 11 bm. wzięto na tym odcinku 3 pułki do niewoli.

Marszałek Foch przyjmuje przedstawiciela ukraińskiego.

Ukraińskie biuro prasowe podaje, że Weygand odbył konferencję z szefem ukraińskiej misji wojskowej, który zwrócił uwagę na cały szereg spraw obchodzących Francję. W następstwie tej konferencji marsz. Foch przyjął przedstawiciela ukraińskiego.

Millerand przyjmuje prezydenturę Francji.

Z Paryża donoszą: Wypadkiem dnia jest oświadczenie Milleranda, że przyjmie wybór na prezydenta republiki francuskiej. Jednym z pierwszych kroków nowego prezydenta będzie wdrożenie rewizji konstytucji francuskiej, w kierunku przyznania prezydentowi państwa rozległych pełnomocnictw. Pisma paryskie prawie jednogłośnie witają z radością postanowienie Milleranda.

Prawdopodobny następca Milleranda.

Z Paryża donoszą: Pisma francuskie podają, że jako następca Milleranda wchodzi w rachubę Poincaré jako premier, ministrem spraw zagr. zaś ma zostać Briand.

Węgry chcą króla.

Wiedeń. 21. września. (Pat.) BK. „Politische Korrespondenz“ donosi z miarodajnych kół politycznych austrijskich, że mowa hr. Stefana Bethlena na temat króla węgierskiego, wywołała dodatnie wrażenie. Poglądy Bethlena, że na wypadek przywrócenia Monarchii na Węgrzech, przyszły król będzie musiał zrzec się pretensji do innych tronów, odpowiada życzeniom Austrii. Gdyby to stanowisko zostało utrwalone ustawowo, wówczas odpadłaby jedna z najważniejszych przeszkód, które dotychczas nie dopuszczały do przyjaznych stosunków między Austrią a Węgrami.

Wobec rokowań pokojowych.

W środę o godz. 5-tej popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów pokojowych w Rydze. Przewodniczył na niem przewodniczący polskiej delegacji wiceminister Jan Dąbski. Ocenia on na ogół sytuację optymistycznie; główną trudność stanowić ma podobno sprawa ukraińska.

Przebieg rokowań w Rydze śledzi z natężoną uwagą cały świat, śledzi je z zapartym oddechem cała Polska, z baczną uwagą żołnierz polski. Różne wypowiedziano poglądy na sam fakt rokowań. Ameryka, a poniekąd Francja stanęły na stanowisku, że ze względu na bardzo niski poziom moralny bolszewików, który ujawnił się w ich okrutnej zbrodniczości, rokować z nimi wogóle by nie należało. Inni, jako powód przeciw rokowaniom, podawali tę okoliczność, że bolszewicy stale steru rządu w rękach swych trzymać nie będą, trudno więc z nimi na przyszłość zawierać jakieś obowiązujące umowy; zresztą gdyby się je nawet zawarło, to kwestja czy zechcą ich dotrzymać przy swej znanej przewrotności. Zwrócono wreszcie uwagę, że gdyby nawet bolszewicy zasadniczych punktów umowy dotrzymali, to po zawarciu pokoju z nimi grozić nam będzie wielkie, podwójne niebezpieczeństwo. Po pierwsze: bolszewicy rozpoczną natychmiast gwałtowną ofensywę agitacyjną, chcąc swe przewrotowe idee szerzyć w Polsce, powtórę nasi paskarze i lichwiarze zaczną wszelkie towary wywozić z naszego kraju do wygodniejszej i gołej Rosji, a wskutek tego powstanie u nas szalona drożyzna. W następstwie więc zawartego nawet z bolszewikami pokoju, trzeba by utrzymywać niezmiernie silną straż graniczną, kordon polityczny i cłowy.

Niewątpliwie bolszewicy dzisiaj są znacznie słabsi, niż wtedy gdy rozpoczynali rokowania w Mińsku. Rozbitą jest znaczna część ich armji, ale rezerwoar ludzki ich jest nieprzebrany, a broni im z pewnością dostarczą Niemcy. Nie należy się więc łudzić nadzieją, że bolszewicy dążyć będą do pokoju za wszelką cenę. Należy sobie uświadomić, że choć Rząd polski, pragnąc położyć kres trudom żołnierza polskiego, dążyć będzie do pokoju, to jednak przy wykrętności bolszewickiej dojście tego pokoju do skutku jest bardzo wątpliwem, a zważywszy wyżej przytoczone argumenty, nie koniecznie dziś dla Polski pożądane. Im bardziej siła bolszewicka będzie zniszczona, tem większe jest prawdopodobieństwo korzystnego dla nas pokoju.

Korzystny i rychły pokój leży dziś wyjącznie w rękach żołnierza polskiego.

Historja krzyża Virtuti Militari.

Nadawany obecnie przez Wodza Naczelnego oraz przez generałów zwycięskiej armji Rzeczypospolitej order Virtuti Militari ustanowiony został w ostatnich dniach bytu Niepodległej Polski, a mianowicie w chwili, gdy uszczuplone pierwszym rozbiorem państwo stanęło w obronie konstytucji 3-go Maja 1791 r. do śmiertelnych zapasów z północnym najeźdźcą.

Order ten, wzorowany na austriackim orderze Marji Teresy ustanowionym w dniu 19. czerwca 1757 r., zaprojektowany został przez księcia Józefa Poniatowskiego.

Order pierwotnie posiadał kształt złotego owalnego medalu, na którym z jednej strony widniał monogram królewski S. A. R. (Stanislaus Augustus Rex) (Stanisław August Król) pod koroną królewską, oko-

loną gałęziami lauru, zaś z drugiej napis: Virtuti Militari, co znaczy „Cnocie Wojskowej“.

Pierwsze rozdawnictwo odznaki tej nastąpiło po bitwie pod Zielenicami dnia 18. czerwca 1792 r., w której wojska polskie odniosły zwycięstwo nad Rosjanami. Odznaki tej król Stanisław August prześłał na ręce ks. Józefa 20 sztuk. Pomiędzy nagrodzonymi byli ks. Józef, Kościuszko, Wielhorski, Mokronowski i Metzel.

Forma krzyża została nadana w r. 1792, która to data, umieszczona na odwrotnej stronie krzyża, została zachowaną na odnowionym orderze.

Order został podzielony na 5 klas, czyli stopni: 1) Wielki Krzyż, czyli I. klasa, noszony na wstędze przez prawe ramię do lewego boku, 2) Krzyż Komandorski, noszony na szyji, 3) Krzyż Kancleński, 4) Krzyż Oficerski, 5) Krzyż Żołnierski: ostatnie trzy klasy noszono na piersi z lewej strony.

Targowica zniosła order, król pomimo przystąpienia do konfederacji nadawał także odznaki, które kawalerowie nosili pomimo gwałtów ze strony stronników konfederacji targowickiej.

Za czasów ks. Warszawskiego na żądanie cara Aleksandra I. wizerunki Pogoni na odwrotnej stronie krzyża zastąpiono napisem: „Rex et Patria“ — „Król i Ojczyzna“ i pozostawiono datę 1792.

Za czasów Księstwa Warszawskiego pierwszą klasę posiadał tylko ks. Józef, oraz marszałek Davout ks. Auerstaedt. Pozatem książę warszawski Fryderyk August nosił wielki krzyż jako mistrz orderu. Krzyże komandorskie posiadali między innymi: gen. Józef Zajaczek, gen. Jan Henryk Dąbrowski, twórca legionów, gen. Stanisław Fiszer, szef sztabu, gen. Karol Kniaziewicz, gen. Chłopicki.

Krzyżem Virtuti Militari były nagradzane również i kobiety.

Po upadku powstania listopadowego car Mikołaj I., aby ostatecznie splugawić nasze świętości i pamiętki narodowe, orderem Virtuti Militari nagradzał wojska, biorące udział w zwalczaniu bojowników o wyzwolenie narodu. Odznaka ta udzielana była szczerze; rozdano mianowicie I. klasy 14, — 2 klasy 188, — 3 klasy 1105 — 4 klasy 5213 i 5 klasy 100.000. — W późniejszych czasach niektóre pułki gwardji rosyjskiej uzyskały odznakę Virtuti Militari, jako znaki jubileuszowe.

Odrodzona Rzeczpospolita Polska postanowiła nagradzać męstwo obrońców.

Dnia 6. sierpnia 1919 r. Sejm ustawodawczy odnowił order, który po raz pierwszy przypiął Naczelnik Państwa w dniu 22. stycznia 1920 r. w rocznicę powstania styczniowego, 11 członkom kapituły orderu.

Ostatnio w czasach przełomowych Wódz Naczelnny i generałowie, dowodzący kontrofensywą naszą, udzielają go bohaterom, którzy z dumą noszą tę najzaszczytniejszą oznakę, tak drogą każdemu Polakowi. Jak widać z raportów dowódców, pragnienia otrzymania niebiesko-czarnej wstążeczki pobudza żołnierzy do czynów nadzwyczajnego bohaterstwa. Posiadanie tej odznaki jest i powinno być ambicją każdego żołnierza, aby kiedyś następne pokolenia mogły ze czcią i dumą wspominać bohaterów, tak jak my ze wzruszeniem przyglądamy się tym odznakom, przechowywanym pośród pamiątek rodzinnych.

St. Łoza („Wiarus“).

MYŚLI.

(Wybrał J. Kleiner).

Dwie tylko mieć będziemy partje w Europie: jedną z nich nazwie świat moskiewską, drugą Polską. (Mickiewicz: O partji polskiej).

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwróci się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzowi jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce przeczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

*

Peterwas Ignacy, pociąg pancerny »Zawisza Czarny«. Dypłom może Pan dostać poraz drugi w Komisji Orłat, we Lwowie, ul. Akademicka 3. II. p.

Ciombor Tadeusz, 5 Dow. piech. poczta pol. 12. Proszę zwrócić się do Komisji Orłat, Lwów, ul. Akademicka 3. II. p. W liście należy podać oddział, w którym Pan służył do marca 1919 roku.

Sprawa nauki na uniwersytetach.

Przez cały dzień piątkowy trwały w ministerstwie oświaty obrady rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce pod przewodnictwem min. Rataja.

Obrady dotyczyły w pierwszym rzędzie sprawy rozpoczęcia wykładów, w szkołach. Wyrażono opinię iż nie należy rozpoczynać wykładów, jak długo przeważna część młodzieży akademickiej jest w wojsku. Jest to także stanowisko młodzieży akademickiej. Ministerstwo oświaty poczyni kroki u władz wojskowych, by poczyniły przygotowania do zwolnienia młodzieży akademickiej z chwili, kiedy pozwolą na to względy wojskowe; w pierwszym rzędzie winni być zwolnieni ci, którzy stoją przed egzaminami lub są w trakcie zdawania ich.

Wobec tego, iż rok akademicki rozpoczyna się w każdym razie z pewnem opóźnieniem, grono profesorskie szkół akademickich rozważa myśl przedłużenia wykładów w lecie 1921 z uszczerbkiem wakacji, by dać możność młodzieży wykorzystania roku w sposób normalny.

Rozważano także sprawę pomocy materialnej dla akademików, którzy idąc do wojska, potracili zajęcia biurowe, lekcje i którzy po przewrocie znajdują się w ciężkiem położeniu. („Kurjer Lwowski“)

Minister Narutowicz w Gdańsku.

„Kurjer Warszawski“ donosi, że minister Narutowicz odbył w dniach 10 do 14 bm. podróż statkiem z Warszawy do Gdańska. Celem podróży było zbadać obecny stan robót rozpoczętych na Wiśle, poznanie tymczasowej granicy na dawnym terenie plebiscytowym, oraz spraw związanych z nowym dostępem do morza. Szczegółowe badanie granicy tymczasowej w dolinie kwidzyńskiej okazało niemożliwość utrzymania obecnego stanu, przy którym prawo Polski do Wisły, zastrzeżone traktatem pokojowym, stało się wprost niemożliwe.

Ustąpienie wicemin. Dąbrowskiego.

Wedle doniesień pism warszawskich zastępca ministra spraw zagranicznych Dąbrowski ustąpił.

Z Polski i ze świata.

Na polu chwały. Dnia 17 bm. w bitwie pod Kobryniem zginął pułkownik Arnold Schyling, dowódca 57 pp. wielkopolskiej (3 p. strzel. wielkop.). W nim traci 57 pułk swojego twórcę i nie odżałowanego dowódcę, który dowodził nim od chwili jego powstania. Schyling brał udział we wszystkich operacjach poczynając od Mińska aż do naszej ostatniej kontrofensywy z pod Dębłina. W ostatnim etapie walki odznaczył się zdobyciem Kobrynia, za co odznaczony został krzyżem »Virtuti Militari«. Zginął w obronie zdobytego miasta podczas kontrataku, który jak zwykle, prowadził sam w pierwszej linii. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie 22 bm. o godz. 11 rano z kościoła ewangelickiego.

W sprawie odbudowy Galicji wschod. Generalny delegat rządu dr. Gałęcki wyjechał dziś z Krakowa do Warszawy na konferencję u prezydenta ministrów w sprawie odbudowy Galicji wschodniej po ostatniej inwazji. Do Lwowa wróci w piątek rano.

Dolar spadnie. Warszawskie koła finansowe liczą się ze znacznym obniżeniem kursu dolara w najbliższych dniach. Kurs dolara podniósł się do znacznej wysokości z powodu wstrzymania ruchu przemysłowego. Obecnie ruch przemysłowy rozpoczął się znowu, spodziewany jest znaczny przypływ dolarów, a to musi wpłynąć na obniżenie ich kursu.

Własna drukarnia rządu Petlury. Delegat rządu Petlury przebywający obecnie w Tarnowie, zakupił niedawno wielką ilość czcionek ukraińskich dla założyć się mającej drukarni w Tarnowie. Maszyn drukarskich dostarczył jeden z tamtejszych zakładów.

Pożar składów nafty w Warszawie. Wczoraj o g. 10 wieczór wybuchł pożar w składach nafty Towarzystwa »Nafta polska«, położonych na terytorjum dworca kowelskiego. Przyczyną pożaru była nieostrożność stróża, który, obchodząc w nocy swój rejon z benzynową latarką, rozlał benzynę, od której zajęła się nafta. Straty znaczne.

Niszczenie armat niemieckich. W myśl traktatu wersalskiego ma być cały wojenny materiał Niemiec zniszczony. Niszczenie materiału i rozbicie Niemiec odbywa się pod kontrolą komisji koalicyjnej. Dotychczas zniszczono 28 tysięcy dział. Co tydzień niszczy się tysiąc armat. Zniszczenie reszty armat—w liczbie 5800 nastąpi w ciągu sześciu tygodni. Oczywiście ni wiadomo ile armat zdołali Niemcy ukryć. N. p. w Friedenshütte znalazły władze międzysojusznicze wielką ilość karabinów, granatów ręcznych i amunicji.

Lud karłów. Angielski badacz Vanderbergh, który niedawno powrócił z Afryki środkowej — twierdzi, że odkrył tam nieznaną plemię karłów, mało różniące się od małp. Dorosłe osobniki tego plemienia nie liczą więcej ponad 134 cm. wzrostu.

Poczta lotnicza. Od poniedziałku dnia 20 września br., zostanie zaprowadzoną nadpowietrzną komunikacja pocztowa między Warszawą, Pragą, Strasburgiem i Paryżem.

Do przewozu dopuszczone będą narazie urzędowe i prywatne przesyłki poczty listowej, to jest listy, kartki pocztowe, papiery handlowe, druki, gazety i próbki towarowe, tak zwykle, jak i pocelone, adresowane do: Pragi, Strasburga i Paryża, lub do miejscowości w Czechosłowacji, Alzacji i Lotaryngji oraz Francji.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

NU!

Icek Łapajuwker, który służył w szturmowej kompanji, ale przy intendancji, miał zwyczaj, tak jak wszyscy jego rodacy powtarzać ciągle słówko: „nu!“ Ile razy choćby jedno zdanie powiedział, musiał je zawsze zacząć od swojego „nu!“

Raz my powiadamy do Icka:

— Icek! powiedz: mucha.

— Nu, mucha.

— Icek!! Uważaj, powiedz mucha, a nie: nu mucha...

— Mucha, nu!

Taki ci gudłaj zatracony przynajmniej na końcu musiał swoje „nu“ dodać.

(Makolągwa).